

Nie będzie penalizacji banderyzmu w Polsce

9 listopada 2017

Rządzący w Polsce politycy po raz kolejny udowodnili, że prowadzą zupełnie niezrozumiałą politykę zagraniczną. Od kilku dni słyszymy o rzekomym zaostrzeniu retoryki względem neonazistów rosnących w siłę na Ukrainie. Jednak okazuje się, że kolejna próba przeforsowania przez sejm ustawy penalizującej gloryfikację ludobójczek ideologii banderyzmu, została odrzucona przez partię rządzącą i nie dopuszczono do debaty o niej. Chciałoby się zapytać o co w tym wszystkim chodzi?

PiS po raz kolejny blokuje ustawy o penalizacji banderyzmu. Robią to w prymitywny sposób, po prostu nie dopuszczając do obrad na ten temat. Dzieje się to w sytuacji, gdy na Ukrainie, już od dawna penalizuje się wszystkich którzy twierdzą, że bojownicy UPA byli prymitywnymi mordercami z widłami i siekierami, a nie bohaterami. Skutkiem tego wielu Polaków otrzymało już kilkuletnie zakazy wjazdu na terytorium Ukrainy.

Gdy tylko Polska strona zapowiedziała dokładnie takie same retorsje, ze strony ukraińskiej odezwało się wściekłe wycie niezadowolenia. Od razu zagrożono nam czwartym rozbiorem, który marzy im się w porozumieniu z Niemcami i dowiedzieliśmy się szybko, że jesteśmy podłymi okupantami gorszymi od Rosjan. Ostatnio uświadomiono w tej kwestii samego ministra spraw zagranicznych, Witolda Waszczykowskiego.

Być może ta organiczna nienawiść do Polaków, ludzi uważających się za Ukraińców, tłumaczy prymitywizm z jakim ich dziadkowie przystąpili do ludobójstwa Polaków mordując około 200 tysięcy z nich, w tym wiele kobiet i dzieci. To dlatego do dzisiaj w Polsce mówi się, że Ukraińcy byli gorsi od Niemców, co samo w sobie jest wielką obelgą. Dzisiaj na tym ludobójstwie buduje

się tożsamość narodową. Skutki tego są banalnie proste do przewidzenia. Znowu rację ma Janusz Korwin Mikke wskazujący, że to Ukraina, a nie Rosja jest obecnie naszym największym zagrożeniem.

Poniższy film pokazuje postępującą banderyzację na Ukrainie.

Nastąpiła replikacja sytuacji sprzed 70 lat. Wtedy nienawiść względem Polaków budziło to, że Ukraińcy muszą u nich pracować. No i co mamy teraz? Ukrainiec może zostać u siebie w biedzie, albo przyjechać pracować u Polaków. A skoro pracuje u Polaków, a wbito mu do głowy banderowską ideologię, to jak to się może skończyć? Czy bezrefleksyjność w naszym narodzie osiąga już poziomy kosmiczne?

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl